

Faustyna Maciejczuk, chcę cię więcej

Kiedy szukam, nigdzie jej nie widzę
W zamieszaniu myślę dni,
Lecę porozmawiać z kimś, kto widział
To z czym teraz ciężko mi

Za dużo myślę i za dużo chcę
Trudno mi czasem, bywa przestać biec
Zza rogu wyszła i złapała mnie
Czy mogę Cię? Zjeść

Chciałabym dzielić z Tobą mój sen
Chciałabym zostać, jeśli Ty też
Może spróbujesz, może też chcesz
Może chcesz więcej, może chcesz mnie ej

Chcę Cię więcej, więcej

Chcę Cię więcej, więcej

Wyszłam z chmury, wpadłam mu w ramiona
Liczył dni aż wrócę
Tak ulotna, była ponad słowa
Przy nim zniknął smutek

Tak lekko, kłamię, coraz więcej chcę
W głowie mi został, głos i jego śmiech
Czy to się dzieje, czy to tylko sen
Nie budźcie mnie

Chciałabym dzielić z Tobą mój sen
Chciałabym zostać, jeśli Ty też
Może spróbujesz, może też chcesz
Może chcesz więcej, może chcesz mniej

Chcę Cię więcej, więcej
Chcę Cię więcej, więcej